



ORZECZNICTWO TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO ZBIÓR URZĘDOWY

Seria B

Warszawa, dnia 20 maja 2016 r.

Pozycja 388

POSTANOWIENIE

z dnia 17 maja 2016 r.

Sygn. akt Ts 131/15

Trybunał Konstytucyjny w składzie:

Piotr Pszczółkowski – przewodniczący

Julia Przyłębska – sprawozdawca

Stanisław Rymar,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z 28 grudnia 2015 r. o odmowie nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej M.R.,

p o s t a n a w i a:

nie uwzględnić zażalenia.

UZASADNIENIE

W skardze konstytucyjnej wniesionej do Trybunału Konstytucyjnego 2 kwietnia 2015 r. (data nadania) M.R. (dalej: skarżący) zakwestionował zgodność: po pierwsze, art. 969 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U.2014.101, ze zm., dalej: kpc) z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 45 i art. 64 Konstytucji; po drugie, art. 969 § 1 w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 997 i art. 998 § 2 kpc z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 45, art. 64, art. 78 i art. 176 Konstytucji; po trzecie, art. 969 § 1 w zw. z art. 758 w zw. z art. 386 § 1 kpc z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 45, art. 64, art. 78 i art. 176 Konstytucji; po czwarte, art. 767⁴ § 2 kpc z art. 2, art. 21, art. 31 ust. 3, art. 45 i art. 64 Konstytucji.

Postanowieniem z 28 grudnia 2015 r. Trybunał Konstytucyjny odmówił nadania dalszego biegu skardze konstytucyjnej. W odniesieniu do art. 969 § 1 kpc; art. 969 § 1 w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 997 i art. 998 § 2 oraz art. 969 § 1 w zw. z art. 758 w zw. z art. 386 § 1 kpc Trybunał stwierdził, że skarżący nie wykazał naruszenia przez te przepisy wskazanych w skardze konstytucyjnych wolności lub praw. Co do art. 767⁴ § 2 kpc zaś uznał, że skarżący nie przedstawił orzeczenia wydanego na podstawie tego przepisu. Ponadto Trybunał podniósł, że z art. 45 Konstytucji nie wynika prawo skarżącego do wniesienia skargi kasacyjnej, a zarzut naruszenia prawa własności (art. 21 i art. 64 Konstytucji) przez 767⁴ § 2 kpc należy uznać za nieuprawdopodobniony.

W zażaleniu wniesionym na postanowienie Trybunału skarżący utrzymuje, że odmowa merytorycznej oceny art. 969 § 1 kpc „w zakresie, w jakim uniemożliwia on sądowi badanie przyczyn, z jakich nabywca licytacyjny nie spełnił warunków licytacji, względnie nie daje możliwości uzupełnienia braków formalnych”, jest dla niego krzywdząca, niesprawiedliwa i nieuzasadniona. W ocenie skarżącego skoro jego bracia (M.R. i A.R.) zostali upoważnieni

wyłącznie do nabycia w toku licytacji określonych przedmiotów oraz do reprezentowania jego spraw w związku z przebiegiem licytacji, to sądy orzekające w sprawie błędnie przyjęły, że byli oni jego pełnomocnikami procesowymi. Jak podkreśla skarżący, choćby zadbał o swoje interesy, a sądy właściwie zastosowały w jego sprawie prawo, to i tak nie mogłyby one uwzględnić tego, że opóźnienie w zapłacie ceny było niezawinione przez niego jako nabywcę licytacyjnego. To zaś jest przedmiotem zarzutu i zdaniem skarżącego powinno zostać poddane merytorycznej ocenie przez Trybunał.

W odniesieniu do art. 969 § 1 w zw. z art. 386 § 1 w zw. z art. 397 § 2 w zw. z art. 997 i art. 998 § 2 oraz art. 969 § 1 w zw. z art. 758 w zw. z art. 386 § 1 kpc skarżący podkreśla, że kwestionuje je z uwagi na możliwość dokonywania oceny spełnienia warunków licytacyjnych przez sąd drugiej instancji rozpatrujący zażalenie na postanowienie o przysądzeniu własności. Uważa on, że został pozbawiony w ten sposób „prawa do zażalenia się”. Jak zaznacza, zgodnie z art. 998 § 2 kpc podstawą zażalenia na postanowienie o przysądzeniu własności nie mogą być uchybienia sprzed uprawomocnienia się przybicia. Jego zdaniem, gdyby sąd drugiej instancji rozpatrujący zażalenia na postanowienie o przysądzeniu własności rzeczywiście miał prawo do kontroli warunków licytacyjnych, to „zbędne byłoby odrębne zażalenie w przedmiocie przybicia i spełnienia warunków licytacji”.

Co do art. 767⁴ § 2 kpc skarżący podziela stanowisko Trybunału, zgodnie z którym z art. 45 Konstytucji nie wynika prawo skarżącego do wniesienia skargi kasacyjnej. Zwraca jednak uwagę na to, że art. 31 ust. 3 i art. 2 Konstytucji „nie przywołał w osamotnieniu”, lecz zarzut naruszenia zasady proporcjonalności powiązał z zarzutem naruszenia prawa własności, a powołując się na art. 2 Konstytucji, wskazał konkretne prawa lub wolności konstytucyjne, tj. zasadę sprawiedliwości społecznej i zasadę zaufania obywatela do państwa. Za nieprzekonujące skarżący uważa przy tym twierdzenie Trybunału zawarte w zakwestionowanym postanowieniu, jakoby zarzut naruszenia prawa własności opierał się na hipotetycznym (nieweryfikowalnym) założeniu, w świetle którego gdyby skarga kasacyjna była dopuszczalna, to wydane zostałyby przez Sąd Najwyższy orzeczenie korzystne dla skarżącego. Zdaniem skarżącego takie rozumowanie „z łatwością można zastosować do każdego przypadku i będzie ono zawsze tak samo »właściwe«”. Podkreśla on na koniec, że naruszenie swoich praw upatruje w bezpodstawnym pozbawieniu go możliwości zweryfikowania przez Sąd Najwyższy orzeczenia wdanego w jego sprawie, mimo że w sprawach „bardziej błahych” ustawodawca takie prawo zagwarantował.

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

Na podstawie art. 134 pkt 1 ustawy z dnia 25 czerwca 2015 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.2016.293) w sprawach wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie na etapie wstępnego rozpoznania skargi konstytucyjnej stosuje się przepisy dotychczasowe, tzn. przepisy ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz.U.102.643, ze zm.; dalej: ustawa o TK z 1997 r.). Zgodnie z art. 36 ust. 4 w zw. z art. 49 ustawy o TK z 1997 r. skarżącemu przysługuje prawo wniesienia zażalenia na postanowienie Trybunału Konstytucyjnego o odmowie nadania skardze konstytucyjnej dalszego biegu. Trybunał, w składzie trzech sędziów, rozpatruje zażalenie na posiedzeniu niejawnym (art. 25 ust. 1 pkt 3 lit. b *in fine* w zw. z art. 36 ust. 6 i 7 ustawy o TK z 1997 r.). Na etapie rozpoznawania zażalenia Trybunał Konstytucyjny bada – odnosząc się do zarzutów sformułowanych w tym środku odwoławczym – czy w wydanym postanowieniu prawidłowo stwierdził istnienie przesłanek odmowy nadania skardze dalszego biegu.

W ocenie Trybunału postanowienie z 28 grudnia 2015 r. jest prawidłowe, a argumenty przytoczone w zażaleniu nie podważają ustaleń w nim przedstawionych i dlatego nie

zasługują na uwzględnienie.

W zakwestionowanym w zażaleniu postanowieniu Trybunał prawidłowo uznał, że postanowienie o stwierdzeniu wygaśnięcia skutków przybicia i utracie rękojmi, z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw, jest wynikiem przyjęcia przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej od tej dokonanej przez sąd pierwszej instancji. Sąd pierwszej instancji stwierdził bowiem, że cena została przez skarżącego zapłacona w terminie. Sąd drugiej instancji uznał jednak, że ponieważ jedynym pełnomocnikiem procesowym skarżącego był M.R., jako że to on stawiał się na licytację i przedłożył pełnomocnictwo, ponowne wysłanie odpisu postanowienia o wezwaniu skarżącego do zapłaty ceny nabycia nieruchomości (po niepodjęciu przesyłki przez M.R.), tym razem do A.R., nie wywołało skutków prawnych i nie otworzyło skarżącemu po raz wtóry terminu do spełnienia warunków licytacyjnych wskazanych w tym postanowieniu. Dwutygodniowy termin do zapłaty ceny należało zatem – zdaniem sądu drugiej instancji – liczyć od momentu upływu siedmiu dni od drugiego awizowania przesyłki nadanej do M.R.

W związku z powyższym Trybunał przypomina, że w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi konstytucyjnej Trybunał dokonuje oceny zgodności z Konstytucją tylko takich przepisów, które były podstawą ostatecznego orzeczenia o konstytucyjnych wolnościach lub prawach skarżącego i stanowiły przyczynę ich naruszenia. Skarga wnoszona jest zawsze w związku z konkretną sprawą, więc jeśli powodem naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw w sprawie skarżącego był nie przepis, lecz akt stosowania prawa lub niewykazanie należytej dbałości o własne interesy przez samego skarżącego (czy jego pełnomocnika), to skarga jest niedopuszczalna. Podnosząc w zażaleniu argument, że nawet jeśli zadbałby o swoje interesy, a sąd właściwie zastosował prawo, to i tak nadal istniałaby potrzeba zbadania zgodności z Konstytucją art. 969 § 1 kpc, skarżący abstrahuje od stanu faktycznego sprawy, w związku z którą skarga została wniesiona. Z powyższego powodu argument ten nie zasługuje na uwzględnienie.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia prawa skarżącego „do zażalenia się” w następstwie dokonania oceny spełnienia warunków licytacyjnych przez sąd drugiej instancji rozpatrujący zażalenie na postanowienie o przysądzeniu własności, Trybunał podkreśla, że kwestia zapłaty ceny przez skarżącego była najpierw przedmiotem oceny sądu pierwszej instancji, a potem sądu drugiej instancji. To, że postanowienie sądu pierwszej instancji było dla skarżącego korzystne (sąd stwierdził, że skarżący zapłacił w terminie resztę ceny, i w związku z tym orzekł o przysądzeniu własności), a sąd drugiej instancji zajął odmienne stanowisko i wydał orzeczenie niekorzystne dla niego (uznał, że reszta ceny nie została zapłacona w terminie i stwierdził wygaśnięcie skutków przybicia), nie narusza prawa skarżącego do zaskarżenia orzeczenia wydanego w pierwszej instancji ani zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego. Trybunał przypomina przy tym, że przedstawienie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny co do terminowego dokonania zapłaty ceny nie może być z tego powodu traktowane jako orzeczenie sądu pierwszej instancji, od którego powinien przysługiwać środek odwoławczy (zob. postanowienie TK z 15 lipca 2013 r., Ts 119/12, OTK ZU nr II/B/2014, poz. 849).

Jedynie już na marginesie Trybunał zwraca uwagę na to, że termin do zapłaty reszty ceny rozpoczął bieg dopiero po prawomocnym udzieleniu przybicia. W związku z powyższym oczywiście bezzasadne jest twierdzenie skarżącego, jakoby sąd drugiej instancji orzekający w jego sprawie dokonał „oceny zdarzeń sprzed uprawomocnienia się przybicia”. Natomiast ustosunkowanie się do argumentu skarżącego, że kontrola spełnienia warunków licytacyjnych przez sąd drugiej instancji rozpoznający zażalenia na postanowienie o przysądzeniu własności czyniłaby zbędnymi przepisy przewidujące „odrębne zażalenia w przedmiocie przybicia i spełnienia warunków licytacji”, nie mieści się w kompetencjach Trybunału. Nie dokonuje on bowiem oceny racjonalności działań ustawodawcy. Trybunał nie

jest także kolejną instancją w strukturze wymiaru sprawiedliwości, ani nie sprawuje nadzoru judykacyjnego nad orzecznictwem sądów powszechnych. Może się zdarzyć, że w danej sprawie dochodzi do naruszenia konstytucyjnych wolności lub praw, które jednak nie jest bezpośrednio związane z treścią kontrolowanego przepisu, lecz z jego interpretacją, czy subsumpcją, której dokonał sąd orzekający. Kontrola powyższego wykracza poza kognicję Trybunału Konstytucyjnego.

W odniesieniu do art. 767⁴ § 2 kpc Trybunał zwraca uwagę na to, że w tym zakresie podstawą odmowy nadania skardze dalszego biegu było nieprzedstawienie przez skarżącego orzeczenia wydanego na podstawie tego przepisu. Postanowienie Sądu Okręgowego w K. z października 2014 r., z którym skarżący wiąże naruszenie swoich konstytucyjnych wolności lub praw, nie jest bowiem takim orzeczeniem. Z powyższym stwierdzeniem skarżący nie podjął w ogóle polemiki we wniesionym zażaleniu. Nie podważył zatem zasadniczej podstawy odmowy nadania skardze dalszego biegu. Odniósł się tylko do dodatkowych uwag Trybunału dotyczących wzorców kontroli. Jednak i w tym względzie Trybunał podziela stanowisko zajęte w zakwestionowanym postanowieniu, zgodnie z którym art. 21 ani art. 64 Konstytucji nie są adekwatnymi wzorcami kontroli konstytucyjności względem zaskarżonego art. 767⁴ § 2 kpc w zakresie, w jakim wyłącza on możliwość wniesienia skargi kasacyjnej na postanowienia sądu drugiej instancji wydane w postępowaniu egzekucyjnym. Nie ma bowiem bezpośredniego związku między brakiem środka zaskarżenia a naruszeniem prawa własności. Ponadto Trybunał wyjaśnia, że zasada sprawiedliwości społecznej i zasada zaufania obywatela do państwa wyrażone w art. 2 Konstytucji są zasadami ustrojowymi. Dopiero wywiedzenie z nich konkretnych praw lub wolności konstytucyjnych o charakterze podmiotowym umożliwiłoby przyjęcie art. 2 Konstytucji za wzorzec kontroli.

W tym stanie rzeczy Trybunał postanowił jak w sentencji.